

Protokół Nr 12/25

z posiedzenia Komisji Urbanistyki i Planowania Przestrzennego, które odbyło się w dniu 25 czerwca 2025 r. o godz. 15:10 w sali nr 4 Urzędu Miejskiego w Pabianicach ul. Zamkowa 16.

Posiedzeniu przewodniczył Radny Włodzimierz Stanek – Przewodniczący ww. Komisji.

Lista obecności radnych Komisji Urbanistyki i Planowania Przestrzennego stanowi załącznik nr 1 do niniejszego protokołu.

Radni zostali skutecznie powiadomieni o terminie Komisji.

Porządek obrad:

1. Informacja nt. przyjęcia porządku obrad.
2. Informacja nt. przyjęcia protokołu Nr 11/25 z dnia 4.06.2025 r.
3. Spotkanie z mieszkańcami ul. Mostowej i ul. Rypułowskiej
4. Sprawy różne:

Ad.1.

Przewodniczący Komisji Włodzimierz Stanek przywitał radnych i gości następnie otworzył obrady komisji.

Przewodniczący Komisji przedstawił porządek obrad ustalając z osobami obecnymi na sali by w pkt. 3 dla zachowania porządku dyskusji najpierw swoje uwagi przedstawili mieszkańcy następnie Prezydent i Naczelnik Wydziału Urbanistyki ustosunkują się do nich, po czym nastąpi dyskusja z Radnymi. W takiej formie porządek obrad został przyjęty.

Ad.2.

Przewodniczący Komisji poinformował, że nie zgłoszono żadnych uwag do treści wyłożonego protokołu Nr 11/25 z dnia 4.06.2025 r. w związku z tym uważa protokół za przyjęty.

Ad.3.

Przewodniczący Komisji poinformował, że komisja została zwołana na wniosek mieszkańców (zał. nr 2), którzy od około pół roku pozostają w kontakcie z Urzędem Miejskim i Radnymi. Razem z mieszkańcami ulic Mostowej i Rypułowskiej w sprawę zaangażowani są również przedstawiciele firmy ZIS Zawadzki, której działka sąsiaduje z planowaną inwestycją. Przewodniczący przybliżył również temat spotkania, iż dotyczy ono planów budowy magazynów energii w rejonie ul. Mostowej. Następnie oddał głos mieszkańcom.

Przedstawicielka mieszkańców przypomniała, że na sesji Rady Miejskiej w czerwcu 2024 r. przedstawiono projekt przekształcenia planu zagospodarowania przestrzennego dla ul. Rypułowskiej OZE. Wówczas przedstawiono tą propozycję przekształcenia z myślą o budowie farm fotowoltaicznych, nie powiedziano wtedy, że będą to głównie magazyny energii. Pani zaznaczyła, że dla mieszkańców jest to bardzo niekomfortowa sytuacja, gdyż magazyny energii niosą za sobą różne zagrożenia, a wnioski o takie przekształcenie złożył inwestor oraz osoby, które nie zamieszkuje na tym terenie. Mieszkańcy tej okolicy składali wnioski, iż nie zgadzają się z taką inwestycją. Przypomniała również, że Prezydent na jednym ze spotkań obiecał, że będą przeprowadzone ekspertyzy dotyczące propozycji zmiany planu.

Przedstawicielka mieszkańców dodała, że na zaprezentowanym planie zagospodarowania przestrzennego przewidziana jest droga, która pozwoli dzielić działki i budować małe domy jednorodzinne po czym zakwestionowała sens jej budowy, jeśli powstaną tam magazyny energii, gdyż nikt nie będzie chciał mieszkać w ich okolicy. Podkreśliła też, że obecni właściciele działek tracą zainwestowane tam oszczędności, gdyż wartość działek radykalnie spadnie. Pani zasugerowała skumulowanie OZE przy już istniejącej podstacji i pozostawienie terenu przy ul. Mostowej bez zmiany planu, która umożliwiła by budowę magazynów energii.

O głos poprosił kolejny z mieszkańców. Stwierdził, że omawiana inwestycja dotyczy go bezpośrednio, a jego interesy są rozbieżne z poglądami prezentowanymi przez przedmówczynię. Pan poinformował, iż zgodnie z uchwałą z 19 czerwca 2024 r. jego gospodarstwo miało by sąsiadować z dwóch stron z inwestycją w OZE. Z jednej strony magazyny energii, a z drugiej panele fotowoltaiczne. Mieszkaniec dodał też, że kontaktował się z nim przedstawiciel firmy Vento i 30 października 2024 r. otrzymał propozycję dzierżawy swoich gruntów pod magazyny energii, którą odrzucił. W związku z takim planem zagospodarowania przestrzennego i odmową dzierżawy gruntów początkowo przyłączył się do protestów mieszkańców, którym przewodniczył właściciel firmy ZIS Zawadzki, licząc na pomoc zaplecza prawnego tejże firmy. W toku kolejnych wydarzeń Pan uznał jednak, że deklarowane przez mieszkańców cele, takie jak ochrona przed zagrożeniem pożarowym, generowaniem hałasu itp. nie są celami rzeczywistymi. Jego zdaniem mieszkańcy obawiają się przede wszystkim spadku wartości działek, a wykorzystując zaistniałą sytuację chcą nie tylko zablokować inwestycję w OZE, ale chcą wywrzeć wpływ na władze i odrolnić duże obszary ulicy Rypułtowickiej. Przytoczył też szereg własnych podejrzeń i spostrzeżeń. Pan podkreślił na zakończenie, że zmienia zdanie co do poparcia protestu mieszkańców i wycofuje swój wcześniejszy sprzeciw wobec magazynów energii, gdyż uważa, że był wcześniej wprowadzany w błąd.

Kolejny z mieszkańców podkreślił fakt, że w przypadku budowy magazynów energii ich działki, w które zainwestowali swoje oszczędności znacząco tracą na wartości, ponieważ hałas emitowany przez magazyny uniemożliwi funkcjonowanie na tym terenie. Ponadto istnieje duże ryzyko pożarowe, a planowana ilość odwiertów pod pompy ciepła osuszy ziemię w promieniu kilku kilometrów łącznie z rzeką Dobrzyńką i studniami mieszkańców na ul. Mostowej, którzy czerpią z nich wodę, gdyż nie mają wodociągów.

Głos zabrał Mecenasek reprezentujący spółkę firmy ZIS Zawadzki. Oznajmił, iż od czasu ostatnich ustaleń z Prezydentem i Wiceprezydentem pojawiły się w sprawie nowe dokumenty. Jest to wydana przez Prezydenta odmowna decyzja środowiskowa, wydana w sprawie magazynów energii jednemu z inwestorów. Odmowa nastąpiła z dwóch powodów, niezgodność z aktualnie obowiązującym planem zagospodarowania przestrzennego z roku 2014 i z faktem, że takie przedsięwzięcie zostało zakwalifikowane jako zawsze znacząco oddziałujące na środowisko w kontekście opinii Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska.

Mecenasek poinformował, że trzy tygodnie temu otrzymał interpretację przepisów prawa Ustawy o Planowaniu i Zagospodarowaniu Przestrzennym oraz Ustawy o Ochronie Gruntów Rolnych i Leśnych, od Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Przytoczył fragment otrzymanej interpretacji, która mówi, że Plan Miejscowy powinien wyraźnie oddzielać tereny, na których ma być realizowana funkcja nie rolnicza od terenów rolniczych, a wymieszanie tych funkcji jest naruszeniem zasad sporządzania planu. Ponadto budowa magazynów energii prowadzi do faktycznej, trwałej zmiany przeznaczenia terenu z funkcji upraw rolnych, czy funkcji mieszkaniowej na funkcję przemysłową i niewątpliwie uniemożliwia rolnicze wykorzystanie terenu prowadząc do jego wyłączenia z produkcji rolniczej.

Mecenas zarzucił bardzo krótki, bo 2 miesięczny, czas procedowania między złożeniem wniosków inwestorów o zmianę planu, a sporządzeniem analizy dot. zasadności przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania oraz braki w dokumentacji. Nadmieniał, że obecnie na tym terenie obowiązuje plan przyjęty uchwałą w 2014 r. i zwrócił uwagę na sposób rozpatrzenia uwag wniesionych do tego planu przez mieszkańców, w których to mieszkańcy wnosili o możliwość instalacji na tym terenie fotowoltaiki. Wszystkie uwagi zostały odrzucone na skutek stanowiska Pana Prezydenta z racji niezgodności ze studium i w związku z charakterem użytków rolnych na tym terenie. Mecenas podkreślił też, że przewiduje się wielkie moce dla omawianych magazynów energii, jakie nie są przewidywane nawet przy planowanej elektrowni w Żarnowcu do tego na terenach miejskich. Poinformował, że zapoznał się z obowiązującym, Wojewódzkim Miejscowym Planem Zagospodarowania przestrzennego z 2018 roku i zakłada on duże moce energetyczne, ale tylko w obszarach transformacji, czyli w 36 gminach, gdzie będzie likwidacja kopalni Bełchatów.

Następnie głos otrzymał Pan Damian Zawadzki przedstawiciel spółki ZIS, który powiedział, że chciałby przedstawić swoją sytuację jako inwestora. Zaznaczył, iż jest pabianiczaninem, cały czas inwestuje w Pabianicach, tu płaci podatki i chciałby to robić nadal, dlatego prosi Radę o procedowanie tego planu miejskiego zgodnie z literą prawa, zgodnie z harmonią ładu przestrzennego.

Naczelnik Wydziału Urbanistyki Anna Szumigaj: Zmiana planu Rypułtowskiej miała być przeprowadzona w oparciu o zmianę Ustawy o Planowaniu i Zagospodarowaniu Przestrzennym. Zgodnie z jej zapisami dopuszczono na terenach rolnych o klasie niższej niż 1 i 3 budowę farm fotowoltaicznych do 1 MW i to miała być ta zmiana niezgodna ze studium, gdyż zmiana ustawy też dopuściła w tym zakresie, że Rada Miejska nie musi stwierdzać niezgodności czy sprzeczności ze studium. Dlatego w 2014 roku była odmowa na panele fotowoltaiczne, a w 2023 było przystąpienie do planu zmiany dla całego obszaru. Gdybyście się Państwo teraz zapoznali z planem Rypułtowska, to w zakresie OZE możecie używać tylko do wytwarzania ciepła, energii nie możecie. Chcieliśmy więc też skierować się do Państwa przychylnie, żeby można było na dachach montować panele, bądź do 1 mega jakby ktoś chciał na swoim terenie rolnym, taką małą farmę dla własnych celów wybudować. Zmiana planu Rypułtowskiej miała być bez zmiany przeznaczenia, czyli na roli robimy panele i nie ma tam żadnego przemysłu, żadnego terenu pod zabudowę magazynową. W 2024 roku przystąpiono do planu, ponieważ inwestorzy i właściciele chcieli wybudować farmy większe niż 1 MW i to wymaga już zmiany przeznaczenia. Dlatego przystąpiono do drugiego planu z tymi trzema terenami wyodrębnionymi, z nowym przeznaczeniem. Jest on robiony na nowej ustawie, gdzie nie musi być zgody ze studium w zakresie fotowoltaiki.

Wiceprezydent Dawid Zakrzewski: Dziękuję za dzisiejsze spotkanie, spotykaliśmy się już w grudniu i konsekwentnie realizujemy, to o czym ja wtedy mówiłem. Aby jeszcze raz wyjaśnić w obecności Państwa Radnych, że uchwała tzw., przystąpieniowa otwiera dopiero formalny aspekt procedury planistycznej. Jeżeli podjęliśmy uchwałę o przystąpieniu do zmiany planu to nie oznacza jeszcze, że ten plan zostanie zmieniony. I o tym rozmawialiśmy już wcześniej. Potem, gdy pojawiło się Państwa sprecyzowane stanowisko, bo mogliście Państwo zgłaszać uwagi i ten termin zgodnie z Państwa oczekiwaniem został przedłużony do końca zeszłego roku. Wszystko na co się wtedy umówiliśmy zostało dochowane, żebyście Państwo mogli jak najpełniej swoje stanowisko przedstawić. Po tym, gdy te uwagi wpłynęły spotkaliście się też Państwo z Prezydentem Grzegorzem Mackiewiczem i tak, jak powiedział Prezydent, i tak, jak ja mówiłem, do momentu, kiedy nie uzyskamy ekspertyzy, zaraz powiem o niej więcej, żadne czynności planistyczne w tej sprawie nie są podejmowane. Po uwagach, które Państwo złożyliście my absolutnie żadnych prac planistycznych względem tego terenu

nie podejmujemy.

Jeśli chodzi o decyzje środowiskowe, o których mówił Pan Mecenas, to dotyczy tych spraw, które mogą być wydawane na obecnie obowiązującym planie. Jako urząd wydawaliśmy, te decyzje środowiskowe o charakterze negatywnym dla wnioskodawcy. Pan Mecenas mówił o dwóch filarach tych decyzji, ale był też trzeci, właśnie to, że budowa magazynu energii wiąże się ze zmianą przeznaczenia gruntu. W tej chwili decyzje Urzędu zostały zaskarżone więc w tym aspekcie też realizujemy ten kierunek, który obraliśmy.

W związku z tym, że Państwo macie swoje jasno sprecyzowane stanowisko i w związku z tym, że był wcześniej wniosek inwestorów, postanowiliśmy zasięgnąć ekspertyzy. Kierując się właśnie tym, aby później nie było zarzutów, co do decyzji, jej rzetelności, jakości tego czy będzie pełna postanowiliśmy, aby był to możliwie instytut specjalistyczny. My określiliśmy zakres, czyli to czy będzie to wpływać na życie, zdrowie ludzi, na zwierzęta hodowlane, na zwierzęta domowe, pod kątem akustycznym. Pani Naczelnik dokładnie przedstawi Państwu ten zakres. Postanowiliśmy w tym zakresie, że jeżeli wpłynie ekspertyza i stwierdzi, że nie ma możliwości, aby tam magazyny powstały z tych względów, albo określi nam obszar, w którym to oddziaływanie występuje, to dopiero po tym, będziemy podejmować jakiegokolwiek dalsze czynności planistyczne. Do tego momentu Urząd Miejski w Pabianicach nie będzie procedował czynności planistycznych w tej sprawie. Pod tym kątem od końca grudnia nasze stanowisko nic się nie zmieniło.

Naczelnik Wydziału Urbanistyki Anna Szumigaj: Ekspertyza ma być wykonana specjalistycznie dla obszaru, który obejmuje, te dwa plany, czyli dla tych konkretnych terenów pod względem wpływu na zdrowie i życie ludzi, zwierząt, na temat hałasu i w tym zakresie na razie jest to ograniczone, bo jeżeli w tym zakresie już wyjdą jakiegokolwiek konflikty, to nie będziemy dalszych ekspertyz w większym zakresie zlecać.

Przewodniczący dopytał, czy jeśli jeden z tych czynników będzie wpływał negatywnie, to nie będzie zgody na tą inwestycję. Naczelnik Wydziału Urbanistyki potwierdziła.

Damian Zawadzki przedstawiciel spółki ZIS odniósł się do ekspertyzy, stwierdzając, że nie ma sensu sporządzanie jakichkolwiek ekspertyz na tym terenie, bo taka inwestycja na tym terenie jest niezgodna ze studium. Dodał, że takie ekspertyzy są drogie, a ponadto po uchwaleniu takiej zmiany planu Miasto wyda bardzo dużo na odszkodowania planistyczne. Podkreślając, że jego spółka nie zrezygnuje z tej drogi, gdyż zainwestowała na tym terenie już około 10 milionów zł, a nie wyobrażają sobie kontynuowania inwestycji deweloperskiej, jeśli obok powstaną magazyny energii. Zaapelował, aby mieć na uwadze przede wszystkim ład przestrzenny, gdyż to co zaproponowali inwestorzy we wnioskach spowoduje, że w jednym miejscu będą magazyny, zaraz obok osiedla mieszkaniowe i zaraz obok rola. Nie można więc w taki sposób podchodzić do planu zagospodarowania przestrzennego.

Pan Zawadzki powiedział, że warto zwrócić uwagę na wykorzystanie walorów tego terenu, bo jest tam uwzględniona w studium droga dojazdowa i dokładnie na jego działce w studium jest przewidziane osiedle mieszkaniowe. W pobliżu jest szkoła i przedszkole więc jego zdaniem można to wykorzystać, a jeśli powstanie magazyn energii to zrujnuje ten teren na obszarze ok 20 ha i nikt nie będzie chciał tam mieszkać.

Radny Piotr Różycki: Panie Prezydencie, spotykając się z mieszkańcami i przygotowując do spotkania słyszałem o niezabudowywaniu terenów zielonych, o niewielkiej jego ilości w obszarze Pabianic i mówił to Pan Prezydent na niedawno zakończonej sesji. Chciałbym przestrzec przed zakusami do nadmiernego uprzemysławiania tego typu terenów. Ten teren jest swojego typu oazą zieleni w tym obszarze. Analizując co na tym terenie się znajdowało, co może się znajdować dotarłem między innym do informacji, że jest to teren bardzo obiecujący jako teren prac archeologicznych w związku z występowaniem tutaj kultury

Łużyckiej swego czasu. Rozpoczęcie jakichkolwiek inwestycji i dewastacja tego terenu mogą poczynić nieodwracalne szkody. Druga sprawa ten teren jest bardzo zróżnicowany od strony fauny i flory, są siedliska bobrów. Jest pradolina rzeki Dobrzyńki, gdzie przy odrobinie chęci i z funduszami unijnymi można by się było pokusić na odtworzenie takiej pradoliny, to mój taki pomysł na kiedyś. Mamy taki przykład np. w okolicach Tumu, gdzie powstał gród i gmina czerpie z tego korzyści turystyczne. Inwestycje w magazyny doprowadzą do zabetonowania całkowicie tego terenu i pozbawienia, go jakiegokolwiek atrakcyjności.

Pani mówiła wcześniej o hałasie, wynika on z tego, że każdy z magazynów jest wyposażony, mówiąc kolokwialnie, w ogromny wiatrak, który w określonych sytuacjach ma się włączać. Jeżeli takich modułów będzie kilkaset na obszarze 1 ha, to jeśli włączą się wszystkie wiatraki, to nikt nie będzie chciał tam mieszkać. Rolą nas jako radnych powinno być, aby za wszelką cenę, ten teren chronić przed dewastacją przemysłową. Ja wielokrotnie apelowałem o komisję wyjazdową, aby Radni mogli naocznie zobaczyć, jak to wygląda.

Z kolejnej informacji, ale przyznam, że muszę ją jeszcze potwierdzić, słyszałem, że będzie rozbudowywana podstacja, która się już tam znajduje, z racji tego, że ma być z niej zasilona tzw. szybka kolej. Mam świadomość tego, że tam ścierają się różne interesy, bo żyjemy w takich czasach, z tym, że to są interesy wynikające z tego, że coś komuś wcześniej obiecano wydając określone decyzje i te osoby mają prawo czuć się zawiedzione, bo zaczęły już tam inwestować, tak jak Spółka ZIS. Z tego co słyszałem jest próba podzielenia inwestycji na dużo mniejszych poniżej 1 ha, żeby nie było trzeba występować o opinie środowiskowe. Inwestorzy energetyczni planują coś takiego, bo nie tylko firma Vento planuje tam inwestować, jeśli dobrze wiem.

Naczelnik Wydziału Urbanistyki Anna Szumigaj: Z mojej wiedzy, to jeśli ktoś zrobi inwestycję poniżej hektara i po sąsiedzku będzie inwestycja to te inwestycje się sumuje. To Starosta wydaje pozwolenia i on musi to sumować. Podobno wydał jedną decyzję, tą poniżej hektara, na terenie za samym zakładem energetycznym z tego co wiemy. Nie ma tam pozwolenia dla Vento. My wydaliśmy decyzję negatywną o uwarunkowaniach środowiskowych, zaskarżoną przez inwestora.

Wiceprezydent Dawid Zakrzewski: Jak słusznie Pan Radny zauważył mamy grupy z różnymi stanowiskami. Tym bardziej uważam, że zasięgnięcie ekspertyzy pomoże Radzie Miejskiej podjąć decyzję. To Rada Miejska będzie podejmowała ostateczną decyzję, bo Urząd Miejski w całej procedurze planistycznej jest organem administracji, który prowadzi określone postępowanie. Właśnie po to, aby to postępowanie było rzetelne i dobrze wyjaśnione chcemy zasięgnąć niezależnej ekspertyzy. Stoję więc na stanowisku, że zarówno Panu Radnemu jak i pozostałym radnym Rady Miejskiej przed podjęciem decyzji taka ekspertyza pomoże, bo będzie zawierała fachową wiedzę w zakresie tych kwestii, o których mówimy. Ponadto pomoże też Urzędowi, żeby określić jakie dalsze czynności planistyczne podejmować i czy je podejmować. W mojej ocenie zasięgnięcie ekspertyzy w tej sprawie jest nieodzowne.

Radny Piotr Różycki: Pozwolę się z Panem nie zgodzić, ponieważ ta ekspertyza, w tych okolicznościach może zadziałać jako broń obusieczna. Może dopuszczać pewne rozwiązania w określonych sytuacjach zamiast pewne rozwiązania wykluczać.

Radna Joanna Kupś: Jestem radną od 2014 roku więc byłam radną, kiedy podejmowaliśmy pewne decyzje. Padły na tej komisji słowa, że być może byliśmy wprowadzani w błąd. Nie czuje się wprowadzona w błąd. Być może mieliśmy za mało informacji, ale na tamten czas nasza decyzja, poprzedniej rady, była uważam słuszną. Jak sami Państwo widzicie ten temat budzi wiele negatywnych emocji i w tym momencie Pan Prezydent proponuje ze swoimi służbami bardzo słuszne decyzje, czyli zasięgnięcie ekspertyzy. Pan Radny mówił,

że nie jest osobą techniczną, a ja nie jestem znawcą tematu. Nie mniej to ja będę wydawała taką czy inną decyzję, która zaważy na waszym życiu, waszym majątku, ale też na majątku, bądź wpływach miasta, co później skutkuje wieloma decyzjami, które będą podejmowane przez nas. Wolałabym, aby taka decyzja, bardzo ważna dla was i dla nas również, była podjęta świadomie. Nikt z naszych radnych nie jest ekspertem. Wolałabym się opierać, podejmując tą decyzję na takiej ekspertyzie. Możemy czytać w Internecie, oglądać różne filmy i pewnie to niektórzy Radni robią, ale ja nie chciałabym opierać mojej decyzji na filmikach czy nawet ekspertyzach robionych na innych terenach w innych warunkach. Więc pozwólcie Państwo abyśmy taką ekspertyzę otrzymali. Czy ona będzie droga, czy będzie tania to jest inna rzecz. Każde pieniądze wydawane w błoto bołą, nie mniej tutaj uważam, że miasto powinno ponieść taki wydatek, bo tak jak Państwo słyszeli tych punktów określających wydanie ekspertyzy jest wiele. Nawet będzie jeden, to zamykamy temat i nie idziemy dalej. To co zapisano w Konstytucji, że życie ludzkie jest najważniejsze, i to czy miasto, mówiąc brzydko, zarobi na tej inwestycji, jest dla mnie drugorzędne. To co mówicie Państwo o swoich obawach i zagrożeniach bardzo do mnie przemawia i jeśli ta ekspertyza wydana przez poważną instytucję w jakimkolwiek punkcie powie, że będzie zagrożone wasze życie, pozwoli nam radnym podjąć decyzję, która Państwa.

Jeśli chodzi o dalsze losy tej inwestycji, która też jest ważna dla osób, które się o nią starają może np. uda się i miasto wyasygnuje jakieś inne tereny, ale to już jest dalszy krok.

Mecenas reprezentujący spółkę ZIS dodał, iż Pani Naczelnik, wskazała, że nie musi być zgodności ze studium pod instalację odnawialnych źródeł energii, a jego zdaniem magazyn energii nie jest OZE. Stwierdził, że 90 % wniosków pochodzących od inwestorów, dotyczy magazynów energii, a nie fotowoltaiki. Zwrócił też uwagę na fakt, że jeśli zliczy się moce przyłączeniowe ze złożonych 8 wniosków, to są tam przekroczone normy dotyczące pola magnetycznego, oddziaływania akustycznego itd. Odniósł się również do Strategii Rozwoju Województwa Łódzkiego, Wojewódzkiego Planu Zagospodarowania Przestrzennego i realizowanej przez Wojewodę Łódzkiego specustawy, odnośnie inwestycji terminal Świnoujski. Wskazał, że występuje kolizja w terenie z budową gazociągu Łódź, Konstancinów Łódzki, Pabianice, Rzgów, Konstancyna, Łódź wraz z infrastrukturą niezbędną więc magazyny mogą stać na gazociągach średnicowych.

Pan Damian Zawadzki ze spółki ZIS dopytał, Panią Naczelnik Wydziału Urbanistyki, czy jej zdaniem na istniejącym obecnie Studium mogą powstać magazyny energii.

Naczelnik Wydziału Urbanistyki: Tak

Pan Damian Zawadzki powiedział, że postarają się dostarczyć opinię, która pozwoli przedstawić inne spojrzenie na tą sprawę. Według Pana Zawadzkiego na tym studium nie ma takiej możliwości, bo magazyny energii zmieniają użytkowanie tego terenu rolniczego w sposób trwały, jak w przedstawionym wcześniej stanowisku Ministra Rolnictwa.

Mecenas Aleksander Tokarz: Co do opinii Ministerstwa, myślę, że Pan Mecenas specjalnie nie doczytał takiego akapitu, który zazwyczaj jest w opiniach ministerstwa „przedmiotowa opinia nie stanowi wiążącej wykładni przepisów prawa” przypomnę, że Ministerstwo nie jest organem stanowiącym, a przynajmniej ustalającym jednolitą, jednoznaczną wykładnię przepisów prawa, od tego są inne organy. Dlatego taka opinia może być w pewien sposób weryfikowana, czy można w taki sposób rozumieć przepis, aczkolwiek nie jest to w żaden sposób wiążące. Ominęliście też Państwo jedną ważną rzecz, bo przysłuchiwałem się uważnie wypowiedzi Pana Prezydenta. Pan Prezydent powiedział jedną bardzo istotną rzecz, mianowicie, że do czasu uzyskania analizy sporządzonej przez specjalistyczny zespół, my jako Gmina Miejska Pabianice nie będziemy podejmować żadnych czynności

związanych z planistycznymi ruchami na tym terenie.

Odniosłem tutaj wrażenie, że pojawiają się głosy próbujące wyrzeć pewną presję na mieszkańcach, że Gmina Miejska Pabianice już zagospodarowała ten teren, padały głosy, że są wydawane WZ-ki i decyzje o środowiskowych uwarunkowaniach. W tym miejscu potwierdzę stanowisko Pani Naczelnik, która miała rację, że w przypadku większej ilości WZ-tek, większej ilości decyzji mamy tak zwane oddziaływanie skumulowane i to ono będzie decydować. Nawet jeśli areał danej inwestycji będzie poniżej 1 ha, to i tak oddziaływanie skumulowane będzie trzeba doliczyć więc kwestia, o którą się Państwo obawiacie, że działki mogą być poszatutowane na małe inwestycje, to nie ma takiej możliwości, aby jakkolwiek organ administracji publicznej wydał takie rozstrzygnięcie. Z tego co się orientuję w zakresie Wydziału Ochrony Środowiska i Wydziału Urbanistyki, wszelkie ruchy pracowników, urzędników są ustalane z Panem Prezydentem i to stanowisko, które było dzisiaj Państwu przedstawione, że nie podejmujemy żadnych wiążących ustaleń, które mogą wpłynąć na Państwa prawo własności, czy jakiegokolwiek Państwa roszczenia są utrzymane w mocy i każdy z pracowników wydziałów trzyma się tego, również w porozumieniu z obsługą prawną Urzędu Miejskiego.

Przewodniczący Komisji zwrócił się do Pana Prezydenta i Pani Naczelnik, że jeśli coś nowego pojawi się w tej sprawie, to proszę o informowanie naszej Komisji.

Ad.4.

Sprawy różne:

Spraw różnych i wolnych wniosków nie zgłoszono.

Wobec zrealizowania porządku obrad Przewodniczący Komisji Włodzimierz Stanek zamknął posiedzenie Komisji Urbanistyki o godz. 16:40

Protokołowała:

Przewodniczył:

Katarzyna Durajska

Włodzimierz Stanek